

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Ofensywny skrzydłowy i być może pomocnik, w przypadku gdy Gerson zostanie odesłany na wypożyczenie. Mercato Giallorossich powinno poruszać się po tych szerokościach geograficznych. Poza tym, wraz z rozwojem Paredesa i powrotami Ruedigera i Mario Ruiego kadra jest szersza niż myślano na początku sezonu. W tej sytuacji Roma zainteresuje gdzieś indziej czyli w przodzie, przede wszystkim. Potem przyjdzie czas na sprawdzenie czy będzie okazja do skorzystania w środku pola.

Problem jest cały czas ten sam, zastąpienie Salaha przez miesiąc/półtora miesiąca gdy nie będzie do dyspozycji z powodu Pucharu Narodów Afryki. Nie byłoby problemu gdyby był Florenzi. W związku z kontuzją gracza reprezentacji Azzurrich, Roma musi teraz interweniować. Pierwszym nazwiskiem na liście jest Papu Gomez, gracz, który może pozwolić Romie na posiadanie czterech jakościowych skrzydłowych jak on, Salah, Perotti i El Shaarawy. Przeszkody są jednak dwie: cena karty (co najmniej 15 mln euro) i konieczność przekonania Atalanty do jego puszczania. Jasnym jest, że Roma, jeśli dokona operacji, zrobi to na początku stycznia, właśnie aby mieć dodatkowe rozwiązanie w momencie gdy wyjedzie Salah. To kolejny problem do rozwiązania. Dlatego też w międzyczasie dyrektor sportowy Massara obserwuje po trosze cały rynek, z wieloma nazwiskami zapisanymi w notesie: od Depaya i El Ghaziego, po Thauvina i młodego Mbappe z Monaco. I właśnie francuski rynek może być właściwą alternatywą, biorąc pod uwagę relacje i związek Massary z Francją.

Oczywiste, że przy przyjściu nowego skrzydłowego odejdzie Iturbe. Trzeba zobaczyć czy tylko na wypożyczenie (jak rok temu do Bournemouth) czy definitywnie. Jasnym jest, że gracz z Ameryki Południowej rozczarował również w tym sezonie i jest to trzeci rok, gdy jego relacja z Romą jest zła. Może też skończyć w operacji transferu Papu, gdyż Gasperini wskazał na jego nazwisko latem, w przypadku sprzedaży Gomeza. Dalej trzeba zobaczyć co stanie się z Gersonem Spalletti dał mu w ostatnim czasie więcej przestrzeni, ale Brazylijczyk potrzebuje gry i chce grać, co do tej pory udawało mu się w Romie naprawdę rzadko. Dlatego może pójść nawet do Empoli lub Bologni, klubów z którymi Roma ma bardzo dobre relacje. Spalletti widzi Brazylijczyka w środku pola w 4-2-3-1, na pozycji, która pozwala mu grać bez odczuwania presji ze strony obrońców, jemu, który nie jest szybki, zarówno jeśli chodzi o nogę, jak i podejmowanie decyzji. Do tej roli Gerson jest jednak czwartym piłkarzem po De Rossim, Strootmanie i Paredesie (jest też Nainggolan, który dziś gra bardziej jak trequantista niż środkowy pomocnik). W przypadku gdy Roma zdecyduje się wysłać go na wypożyczenie (kosztował 18,9 mln euro), poszuka się kogoś jak Vainqueur.

Autor: abruzzo